



Rola zaburzeń osobowości sprawcy w diagnostyce procesów motywacyjnych

*Offender's personality disorder and its contribution to the diagnosis
of motivational processes*

JÓZEF K. GIEROWSKI

Z Zakładu Patologii Społecznej Katedry Psychiatrii CM UJ w Krakowie

STRESZCZENIE. *Opiniowanie sądowo-psychologiczne w przypadku sprawców, u których rozpoznaje się zaburzenia osobowości, stwarza szereg trudności i problemów diagnostycznych. Przewyciężenie wspomnianych trudności jest możliwe przez wykorzystanie w postępowaniu diagnostycznym modelu diagnozy procesów motywacyjnych uwzględniających zarówno osobowościowe, jak i sytuacyjne tło motywacyjne, mające wpływ na wybrane właściwości procesów motywacyjnych. Opisują one stan funkcjonowania osobowości, aktualnie pełnione przez nią funkcje regulacyjne i integracyjne. Diagnoza motywacji osób ujawniających opisane zaburzenia będzie zdecydowanie bardziej trafna i rzetelna, gdy wykorzystamy systemowe podejście do zaburzeń osobowości zaproponowane przez Andrzeja Jakubika.*

SUMMARY. *The forensic psychologist is confronted with a number of difficulties and diagnostic problems when trying to reach a conclusive expert opinion in cases of offenders with personality disorders. He can overcome these problems by applying a model incorporating both personality variables and the situational motivational context into his diagnostic procedure. By taking into consideration the motivational factors affecting selected dimensions of the offender's motivational processes, the forensic psychologist is able to obtain a picture of the functional state of the offender's personality together with its current regulative and integrative functions. The motivation of offenders manifesting the aforementioned disorders will be much more accurate and reliable if the systemic approach to personality disorders suggested by Andrzej Jakubik is applied.*

Słowa kluczowe: zaburzenia osobowości / motywacja przestępstw / opiniowanie sądowe

Key words: personality disorders/ offenders' motivation/ forensic psychological expertise

Koncepcją psychologiczną, która jest w stanie uwzględnić i opisać w ich wzajemnych funkcjonalnych relacjach wszystkie zmienne leżące u podstaw zachowania przestępczego, jest psychologia motywacji. Podejmując próby zastosowania wiedzy o motywacji człowieka do badań nad przestępczością, musimy jasno określić ważniejsze założenia metodologiczne takiego podejścia. I tak, punktem wyjścia jest indywidualna, kliniczna diagnoza sprawcy, jego osobowości oraz sytuacji psychologicznej, w której doszło do zabronionego czynu. Przedmiot diagnozy motywacji utożsamiać można z procesami wywierającymi pobudza-

jący wpływ na działanie, a funkcje motywów, a więc wewnętrznych czynników inspirujących, ukierunkowujących i integrujących zachowanie, spełniają np. uczucia, potrzeby, poziom aspiracji czy też normy postępowania. Można zauważyć tendencje do zastępowania terminu „motyw” pojęciem „procesu motywacyjnego”, rozumianego jako zjawisko regulacyjne, pełniące funkcje sterowania czynnościami tak, aby doprowadziły one do określonego wyniku. Trudno więc dziś traktować czyn przestępny jako efekt działania jednego motywu bez uwzględnienia złożonego i dynamicznego procesu składającego się na proces

motywacyjny. Pojęcie motywacji rozumieć można dwojako. Traktować ją można z jednej strony jako względnie stałą tendencję człowieka do realizowania określonych celów, zadań życiowych i wartości. Takie rozumienie motywacji pozostaje w bezpośrednim związku z psychologią osobowości. W węższym znaczeniu motywacja utożsamiana bywa z pojęciem procesu motywacyjnego, leżącego u podstaw określonego, konkretnego zachowania człowieka. Chcąc zrozumieć przyczyny działania czy też zachowania, stawia się pytanie „dlaczego” dana osoba postąpiła w ten sposób. Tak sformułowane pytanie dotyczy zawsze motywacji.

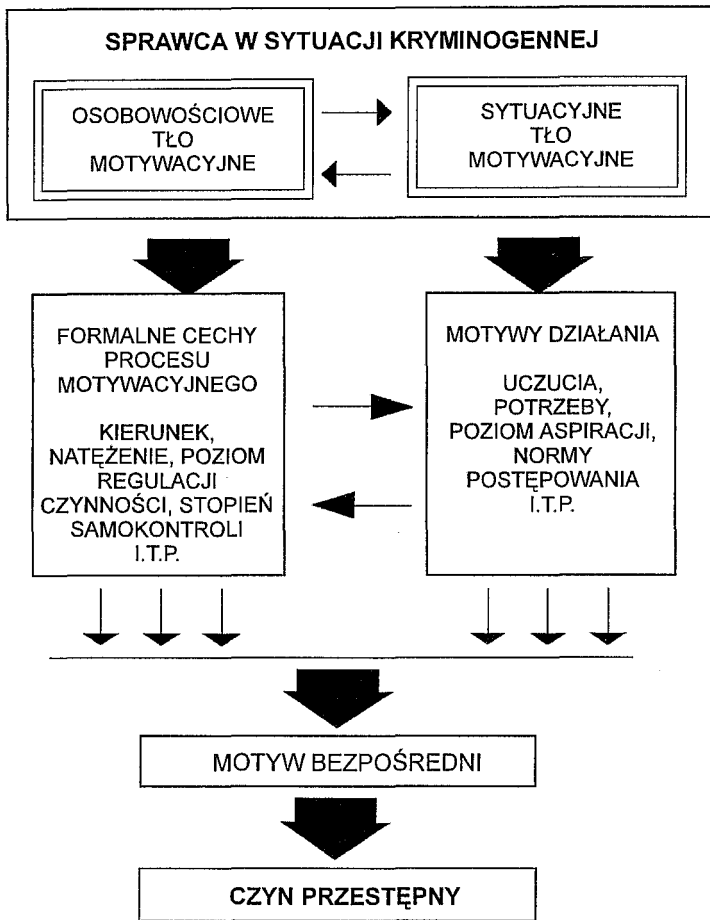
Przedstawione rozróżnienie motywacji i procesu motywacyjnego jest szczególnie ważne w analizie zachowań przestępczych. Konkretnie przestępstwo może być bowiem motywowane w sposób sprzeczny z przejawianymi przez człowieka wartościami, przekonaniami czy też celami. O zachowaniu takim mówimy wtedy, iż jest ono sprzeczne ze stałymi właściwościami osobowościowymi sprawcy. Wynika ono przy tym najczęściej bądź to z działań zmiennych psychopatologicznych, bądź też z silnej presji pozapersonowościowych czynników sytuacyjnych zaburzających lub wyłączających możliwość pełnienia przez osobowość jej adaptacyjnych i regulacyjnych funkcji (rys. 1).

Wychodząc z minimalistycznych, być może, założeń, można wyróżnić dwie zasadnicze grupy problemów, których uwzględnienie w sądowej diagnozie psychologicznej może być przydatne zarówno dla psychiatry, wypowiadającego się o poczynalności, jak i dla organu procesowego, poszukującego prawdy obiektywnej. Pierwsze z nich dotyczą osobowościowych i sytuacyjnych przesłanek procesu motywacyjnego poprzez wskazanie tych zmiennych, które usposabiają czy też predysponują do określonego przestępstwa lub odegrały znaczącą rolę w etiologii zachowania przestępczego. Owe zmienne można określić jako ogólne tło motywacyjne. Kolejna grupa zagadnień dotyczy wybranych właściwości procesu motywacyjnego poprzez określenie kie-

runku, nasilenia, poziomu regulacji czynności, uruchamianych przez sprawcę mechanizmów obronnych czy też w końcu – stopnia samokontroli. Takie postępowanie diagnostyczne nie gwarantuje oczywiście pełnej i szczegółowej diagnozy motywacji sprawcy. Jest jednak przydatne w osiąganiu celów diagnozy sądowo-psychologicznej nawet w przypadkach, gdy mamy do czynienia z tzw. motywacją patologiczną, niezrozumiałą i irracjonalną, kiedy to precyzyjne określenie czynników inspirujących i ukierunkowujących zachowanie jest trudne lub nawet niemożliwe [Gierowski, Szymusik 1996, Majchrzyk 1995].

Osobowościowe tło motywacyjne obejmuje zarówno ogólne właściwości systemu regulacji i integracji zachowania się człowieka, ich strukturę, jak i poszczególne cechy osobowości. Czynniki sytuacyjne, niedoceniane dotychczas w badaniach nad przestępczością, zostaną omówione nieco bardziej szczegółowo. Mogą one mieć bądź to charakter sytuacji ciągłej, bądź też poprzedzać bezpośrednio zachowanie przestępcze. Na podstawie prac polskich psychologów zajmujących się sytuacyjnymi aspektami ludzkiej aktywności można wymienić najbardziej typowe sytuacje trudne i kryminalne. Są to:

-
- *deprywacja ważnych potrzeb biologicznych i psychologicznych, przeciążenie*, tj. konieczność wykonywania zadań przekraczających możliwości fizyczne lub psychiczne jednostki,
 - *sytuacja bolesna*, tj. konieczność znoszenia bólu fizycznego lub „moralnego”,
 - *konflikt motywacyjny*, zagrożenie, czyli układ bodźców samych w sobie niegroźnych, ale sygnalizujących pojawienie się przykrości,
 - *utrudnienie czynności* z powodu braku elementów potrzebnych do jej wykonania lub z powodu przeszkody w realizowaniu czynności (frustracja) oraz
 - *sytuacje nowe, nieznanne, zaskakujące*, w których zawodzą wypróbowane do tej pory sposoby działania.
-



Rysunek 1. Osobowość sprawcy, motywacy i czyn przestępny. Schemat powiązań

Ostatecznym efektem postępowania diagnostycznego jest w przypadku motywacji określenie stopnia samokontroli, z jakim działał sprawca naruszając porządek prawny. Samokontrola jest bowiem psychologicznym odpowiednikiem prawnych kryteriów niepoczytalności, w tym zwłaszcza tzw. kryteriów psychologicznych, tj. „zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem” (art. 31 kk).

Powyższa próba sformułowania bardziej ogólnych zasad metodologicznych i praktycznych w diagnozowaniu sprawców przestępstw nie ma charakteru pełnego i zamkniętego modelu. Zmierza ona raczej do

wskazania tych możliwości i zasad diagnozowania, które przy dzisiejszym stanie wiedzy i specyfice sytuacji diagnostycznej są możliwe do praktycznego zastosowania. Omówione propozycje wynikają zarówno z literatury przedmiotu, jak też z wieloletnich doświadczeń autora w badaniach psychologicznych dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Wydaje się przy tym, iż istnieje możliwość dalszego rozwinięcia proponowanych metod i zasad oraz pogłębiania analizy tych zjawisk, które składają się na procesy motywacyjne sprawców przestępstw, zwłaszcza agresywnych. Powyższe holistyczne i systemowe podejście do wykorzystania wiedzy psychologicznej

w badaniach zjawiska przestępczości zostało częściowo zweryfikowane na populacji zabójców [Gierowski 1988, Majchrzyk 1995] potwierdzając tezę o wciąż niewykorzystanych możliwościach psychologii w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Z uwagi na fakt, iż ostatecznym efektem diagnozy procesów motywacyjnych dla celów opiniodawczych jest ustalenie stopnia samokontroli z jakim działa sprawca, warto przedstawić nieco bliżej dwie psychologiczne koncepcje, które w sposób bardziej szczegółowy i rozbudowany zajmują się pojęciem samokontroli. Są to: teoria kontroli W.C. Recklessa i koncepcja umiejscowienia kontroli J.B. Rottera.

Reckless uważa, że tym co decyduje o zaangażowaniu się lub nie w przestępczość i dewiację jest stopień odporności człowieka na pokusę stania się dewiantem lub przestępcą. Jednostka w swoim społecznym funkcjonowaniu jest nieustannie wystawiona na możliwość „zarażenia się przestępczością”. Istnieją przy tym pewne mechanizmy, które umożliwiają skuteczne opieranie się naciskom w kierunku przestępczej kariery oraz umożliwiają nieuleganie pokusom. System ten – to zewnętrzna i wewnętrzna kontrola. Zmienne, określone jako „zarażające przestępczością”, występują w dwóch postaciach: tzw. „pociągaczy” i „popychaczy”. Pierwsze dotyczą takich warunków społecznych, jak: wzorce zachowań, normy wyznaczające legalne drogi osiągnięcia sukcesu, wzorce zaspokajania własnych aspiracji i dążeń. „Popychacze” natomiast, to takie czynniki psychologiczne, jak np.: motywy, poglądy i postawy, napięcia, lęki i niepokoje, agresywność, silne przeciwstawianie się autorytetom, potrzeba natychmiastowych gratyfikacji, czy też różnorodne zaburzenia emocjonalne, organiczne, czy psychotyczne.

Kontrolę zewnętrzną stanowią wszystkie te czynniki środowiskowe, które utrzymują jednostkę w pewnych ryzach. Są nimi normy prawne i moralne i przypisane im sankcje, zinstytucjonalizowane cele i oczekiwania społeczne. Kontrola wewnętrzna, a więc

samokontrola, kształtuje się w procesie socjalizacji i jest wyznacznikiem moralnego rozwoju i wychowania. Zdaniem Recklessa, prawidłowo ukształtowaną kontrolę poznaje się za pomocą takich wskaźników, jak: adekwatny obraz siebie, nastawienie na realizację żądań przy jasno sformułowanych celach życiowych, realistyczny, w stosunku do możliwości, poziom aspiracji, odporność na frustracje oraz identyfikacja z normami moralnymi i prawnymi. Posiadanie rozwiniętej samokontroli umożliwia przeciwstawianie się zewnętrznym presjom, radzenie sobie w sytuacjach konfliktowych, unikanie ryzyka itp. [za: Ostrowska, Wójcik 1986].

Rotter [1954] w swojej koncepcji umiejscowienia kontroli przyjął, iż kontrola jest mechanizmem wyuczonym, zgodnym z zasadami warunkowania instrumentalnego. W procesie uczenia się człowiek zdobywa wiedzę o przyjemnych i przykrych skutkach swojego zachowania i różnych możliwościach zaspokajania potrzeb. Podejmując, w podobnych sytuacjach, decyzję o określonym zachowaniu, jednostka oczekuje tych samych rezultatów – wzmocnień co poprzednio. Wzmocnienia mają przy tym określoną subiektywnie wartość zaspokajania potrzeb. Istnieje więc określone prawdopodobieństwo wystąpienia danego skutku po podjęciu pewnej klasy zachowań. Prawdopodobieństwo wystąpienia określonych skutków nosi nazwę „oczekiwań” i występuje w dwóch postaciach: zgeneralizowanej i specyficznej. Ta pierwsza, to uogólnienie wszystkich dotychczasowych związków pomiędzy zachowaniem a wzmocnieniem w postaci zaspokajania potrzeb. Natomiast oczekiwania specyficzne związane są z pewną wyodrębnioną klasą zachowań wynikających z pełnienia konkretnych ról społecznych. Przy takich założeniach przewidywanie skuteczności własnych działań jest wypadkową aktualnych wzmocnień i zgeneralizowanych oczekiwań. Nabywanie przekonania o związku pomiędzy zachowaniem a wzmocnieniem prowadzi do ukształtowania się poczucia kontroli wewnętrznej. Brak przekonania o występowa-

niu wspomnianego związku określa poczucie kontroli zewnętrznej. O tym, czy w procesie rozwoju osobowości wytworzy się wewnętrzne lub zewnętrzne umiejscowienie kontroli, decydują uzyskiwane w życiu wzmocnienia oraz sytuacja psychologiczna. Ostatecznie zachowanie jest funkcją swobody wyboru między różnymi alternatywami realizującymi potrzebę i wartość wzmocnienia oczekiwanego przez jednostkę w wyniku podjęcia działania [Ostrowska, Wójcik 1986].

W literaturze brak niestety szerszych badań nad poziomem poczucia kontroli wśród przestępców, a te które istnieją przeprowadzone były na więźniach, a więc sprawcach znajdujących się w bardzo specyficznej sytuacji psychologicznej. Można przypuszczać, iż przestępców charakteryzuje zewnętrzny typ umiejscowienia kontroli. Przemawiałyby za tym wyniki wielu badań świadczących o niekorzystnych warunkach rozwojowych, takich jak np.: brak poczucia bezpieczeństwa, odrzucenie emocjonalne przez bliskich, czy brak konsekwencji w stosowanych metodach wychowawczych. Zgodnie z koncepcją Rottera, wymienione czynniki winny utrzymywać zewnętrzne usytuowanie kontroli.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika dość jasno, iż motywacja człowieka pozostaje w bezpośrednim, przyczynowym związku zarówno z aktualnym stanem funkcjonowania osobowości, jak i z bardziej stałymi jej mechanizmami i właściwościami. Osobowość będzie więc zawsze istotnym wyznacznikiem ludzkiego zachowania, w tym również takiego, które narusza obowiązujący porządek prawny. W sytuacji takiej szczególnej wagi nabierają różnorodne zaburzenia zarówno struktury, jak i funkcji osobowości. Jej zaburzenia od wielu lat wiązane ze skłonnościami do zachowań przestępczych, dopuszczając się przy tym szeregu metodologicznych i diagnostycznych uproszczeń. Dobrą ilustracją omawianego problemu są wielokrotnie podejmowane próby utożsamiania osobowości przestęp-

czej z psychopatią, najbardziej znanym rozpoznaniem psychiatrycznym dotyczącym nieprawidłowo funkcjonującej osobowości.

Klasyfikacje psychiatryczne nie charakteryzowały się nigdy nadmierną dbałością o jasność, jednoznaczność czy precyzję w opisie uwzględnianych przez nie pojęć i rozpoznań nozologicznych. Usprawiedliwiały to w znacznym stopniu trudności, jakie związane są z wszelkimi próbami uporządkowania i uogólniania wyników badań empirycznych i wyjaśniających je teoretycznych koncepcji dotyczących zjawisk psychopatologicznych. Zarówno opis różnorodnych fenomenów psychopatologicznych, jak i próby ich etiologicznego wyjaśnienia, charakteryzuje znaczna zmienność wynikająca z konieczności uwzględniania coraz to nowszych badań, doskonalenia metod badawczych i rozwoju medycznej wiedzy o biologicznych i społecznych uwarunkowaniach zaburzeń psychicznych. Historia pojęcia psychopatii doskonale ilustruje podstawowe dylematy poznawcze i metodologiczne współczesnej psychiatrii. Psychopatia, wprowadzona do psychiatrycznego nazewnictwa pod koniec dziewiętnastego wieku, zakończyła swój byt w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, kiedy to kolejna, VIII rewizja Klasyfikacji Chorób, Urazów i Przyczyn Zgonów zastąpiła ją pojęciem „osobowości nieprawidłowej”. Najnowsze klasyfikacje (ICD-10, DSM-IV) traktują psychopatię jako różnorodne „zaburzenie osobowości” (np. osobowość paranoiczna, schizoidalna, antysocjalna, dysocjalna, czy chwiejna emocjonalnie).

Trudno jednak zapomnieć o psychopatii i wymazać ją z aparatury pojęciowej współczesnej psychiatrii. Setki badań naukowych, zarówno psychiatrycznych, jak i psychologicznych, dostarczyły bowiem tak bogatego materiału empirycznego, że długo jeszcze będzie on przedmiotem analizy tych działań poznawczych, które zmierzają do opisu etiologii czy patogenetyki zaburzeń psychicznych. Przypisywane psychopatom skłonności do zachowań charakteryzujących się nagłymi

wybuchami i niekontrolowaną agresją, nie liczeniem się ze skutkami własnego postępowania, brakiem zdolności do bliskich związków uczuciowych z innymi ludźmi, deficytem poczucia lęku czy zwiększonym zapotrzebowaniem na stymulacje sugerują występowanie silnego związku pomiędzy przestępczością a omawianym typem zaburzeń osobowości. Związek taki potwierdzany był wielokrotnie [Kępiński 1997, Pospiszyl 1985, Wójcik 1986] i pomimo, iż nigdy nie było zgodności co do samej istoty psychopatii, jej definicji, a zwłaszcza etiologii, trudno abstrahować od kryminogennego charakteru zaburzeń psychopatycznych. Podkreślić w tym miejscu należy, iż w miarę rozwoju badań zakres definicji psychopatii przejawiał silne tendencje do zawężania. Wyłączono z niej zaburzenia socjopatyczne i charakteropatyczne, koncentrując się na roli, jaką w kształtowaniu się zaburzonej osobowości odgrywają czynniki biologiczne (genetyczne), utrudniające prawidłowy rozwój emocjonalny i społeczny. Spośród współczesnych psychologicznych koncepcji psychopatii, ilustrujących dobrze kontrowersje i dylematy badacza zajmującego się tym szczególnie fenomenem psychopatologicznym, szczególnie rolę odgrywa teoria Eysencka [1973, 1996]. Wprowadzenie nowego wymiaru osobowości – psychotyzmu, poszerzyło istotnie wiedzę o roli zmiennych biopsychicznych w genezie czynów przestępnych. Istnieje, zdaniem Eysencka, nowy, ortogonalny w stosunku do neurotyzmu, ekstrawersji i inteligencji, czynnik odzwierciedlający stopień podatności jednostki na zaburzenia typu psychotycznego. Należy przy tym podkreślić, że wymiar ten znajduje zastosowanie przy ocenie niespecyficznej podatności na psychozy u jednostek zdrowych, nie opiera się bowiem na symptomach psychiatrycznych, lecz jest związany z tkwiącą u ich podstawy strukturą osobowości.

Zanim przejdziemy do omówienia wspomnianych cech osobowości, przedstawimy jeszcze poglądy Eysencka na zaburzenia typu

psychopatycznego. W ostatnich latach uległy one bowiem pewnym zmianom i modyfikacjom. Autor wprowadził podział psychopatii na pierwotną i wtórną. Ta ostatnia występuje w przypadku, gdy mamy do czynienia z jednostkami, które ze względu na trudności warunkowania i ponadprzeciętnej pobudliwości emocjonalnej predysponowane są do zachowań antyspołecznych. Są to więc ekstrawertywni neurotycy, a o tym, czy staną się oni psychopatami, decydują ostatecznie warunki i wpływy środowiskowe, w jakich przebiega rozwój i kształtowanie się ich osobowości. Psychopatia pierwotna natomiast jest w znacznie mniejszym stopniu efektem procesów warunkowania, niekorzystnych z punktu widzenia interesów społeczeństwa. Struktura osobowości pierwotnego psychopaty zdeterminowana jest przede wszystkim genetycznie przez predyspozycje psychotyczne. Na drodze analizy czynnikowej wyodrębnił Eysenck listę cech charakterystycznych dla osób o wysokim poziomie psychotyzmu a skłonnościami do zachowania przestępczego. Potwierdziły je w znacznym stopniu badania samego autora, ale jedynie w odniesieniu do sprawców przestępstw agresywnych. Próby Eysencka przypisania psychotyzmowi roli generalnego czynnika kryminogennego należy uznać, w świetle wyników wielu badań empirycznych, za niezaweryfikowane. Opisany wymiar osobowości jest natomiast zmienną, która dość dobrze charakteryzuje sprawców o skłonnościach agresywnych, którzy zgodnie z tradycyjną diagnostyką psychiatryczną klasyfikowani byli jako psychopaci. Na ostateczną weryfikację czeka natomiast teza o psychotycznym uwarunkowaniu psychoz.

Opisana bardziej szczegółowo teoria psychotyzmu Eysencka obrazuje trudności metodologiczne, jakie napotkać muszą próby wyjaśniania zjawiska przestępczości poprzez odwołanie się do jednego, wybranego wymiaru osobowości. Powyższa uwaga ma zresztą bardziej ogólny charakter i dotyczy wszelkich badań wskazujących na kryminogenny charakter tych zaburzeń osobowości,

które przez lata nazywano psychopatią. Pozostaje ona w związku z przestępczością, ale tylko wtedy, gdy uwzględni się jej złożony, niejednorodny charakter.

Wiele wskazuje na to, iż warto pokusić się o bardziej nowoczesne podejście do określenia roli, jaką w genezie zachowań przestępczych odgrywają różnorodne zaburzenia w funkcjonowaniu osobowości. Podejście takie wymaga rezygnacji z wieloletnich sporów terminologicznych. Nie jest bowiem ważne, czy mówić będziemy o „obłądździe moralnym”, „psychopatii”, „nerwicy charakteru”, „osobowości nieprawidłowej”, „makiawelizmie”, „osobowości pogranicznej”, „alekstymii”, czy „homilopatii”. Istotnym jest natomiast wyodrębnienie zaburzeń struktury osobowości oraz zaburzeń cech osobowości, przyjmując założenie, że różnice dotyczą patogenezy, obrazu klinicznego, przebiegu, stopnia trwałości i nasilenia zaburzeń, dynamiki zmian i skuteczności stosowanych metod leczenia [Jakubik 1999]. Trudno nie zgodzić się z Jakubikiem, iż „istnieje pilna potrzeba wprowadzenia do psychiatrii określonej teorii zaburzeń osobowości, która odrzucając tradycyjne koncepcje, stworzyłaby możliwość powiązania różnorodnych danych empirycznych i teoretycznych w ramach jednej, szerokiej teorii o wysokim stopniu ogólności” [Jakubik 1999, s. 121]. Teoria, o której wspomina Jakubik, to ujęcie systemowe łączące w jedną całość przypuszczalne etiopatogenetyczne znaczenie czynników biologicznych, psychologicznych i społeczno-kulturowych w zaburzeniach osobowości, uwzględniające mechanizmy dynamiczne funkcjonowania osobowości oraz zakładające, że podstawowym regulatorem zachowania się człowieka jest swoista motywacja wzbudzana w strukturach systemu, głównie na poziomie struktur informacyjnych (poznawczych). Powyższe podejście do zaburzeń osobowości zdaje się korrespondować i przystawać do omówionego na wstępie modelu motywacji człowieka naruszającego porządek prawny. Stanowi więc atrakcyjną propozycję umożliwiającą pogłę-

bienie i rozwój wiedzy o procesach motywacyjnych sprawców przestępstw, osobowościowym tle motywacyjnym, a także sprzyjać może zwiększeniu trafności i rzetelności sądowej diagnostyki psychologicznej.

Powracając do propozycji Jakubika, będących efektem krytycznej analizy różnorodnych zaburzeń osobowości wywodzących się zarówno z teorii typologicznych, dynamicznych, jak i opisowych, można przyjąć za autorem, iż przez zaburzenia osobowości będziemy rozumieć względnie trwałe zahamowania rozwoju osobowości jako systemu. Użycie w definicji zaburzeń osobowości określenia „względnie trwałe” ma podkreślać potencjalne możliwości dalszego jej rozwoju, o ile zaistnieją sprzyjające temu okoliczności życiowe. Zahamowanie rozwoju osobowości będzie przejawiać się głównie niskim stopniem rozwoju struktury systemu, zwłaszcza struktur poznawczych, co znajduje swój bezpośredni wyraz w nieprawidłowym jej funkcjonowaniu. Struktura i funkcje systemu są wzajemnie nierozdzielnie związane, dlatego zaburzenia osobowości mają zawsze charakter strukturalno-funkcjonalny. Z tego samego względu analiza zaburzeń osobowości musi być jednocześnie opisem strukturalnym (wewnętrznym) i funkcjonalnym (zewnętrznym) systemu. Zgodnie z postulatami ogólnej teorii systemów, zaburzenia osobowości rozpatrujemy jako jednolitą, całościową kategorię diagnostyczną, w której nie wyodrębniamy poszczególnych postaci klinicznych, co m.in. pozwala uniknąć zbędnych polemik i dywagacji na temat klasyfikacji. Zaburzenia rozwoju osobowości powstają w wyniku zakłócenia lub niemożności realizacji jej podstawowych właściwości jako systemu, tj. otwartości, aktywności, zdolności do samoorganizacji, samoregulacji i sterowania, teleonomiczności i zdolności uczenia się [Jakubik 1999, s. 124].

Z punktu widzenia ogólnych mechanizmów regulacyjno-integracyjnych zachowania się człowieka, zaburzenia osobowości będą ogólnie wyrażały się:

-
- mniejszą lub większą autonomią funkcjonowania zachowań reaktywnych,
 - przewagą zachowań reaktywnych nad zachowaniami celowymi, szczególnie w sytuacjach nowych, trudnych i zagrażających,
 - niskim stopniem organizacji zachowań celowych,
 - małą skutecznością w rozwiązywaniu sytuacji zadaniowych i problemowych,
 - nieumiejętnością radzenia sobie z sytuacjami decyzyjnymi,
 - tendencją do utrwalania i schematyzacji wzmacnianych pozytywnie zachowań celowych,
 - słabą zdolnością do antycypacji,
 - brakiem tolerancji na przeciążenie stymulacyjne,
 - silnym wpływem stanu emocjonalnego na przebieg zachowania się celowego.
-

Te charakterystyczne przejawy niedorozwoju (niedojrzałości) mechanizmów regulacyjno-integracyjnych systemu stanowią zdaniem Jakubika istotę zaburzeń osobowości [Jakubik 1999, s. 129].

Z dość oczywistych względów nie sposób w krótkim opracowaniu przedstawić bardziej szczegółowo całokształt poglądów Jakubika stanowiących systemowe ujęcie zaburzeń osobowości. Warto jedynie podkreślić, iż podejście autora imponuje konsekwencją i rzetelnością metodologiczną. W poszczególnych rozdziałach monografii Jakubika znajdujemy szczegółowe omówienie zarówno zaburzeń wynikających z dysfunkcji struktur temperamentalnych, jak i szeregu nieprawidłowości dotyczących funkcjonowania systemu poznawczego człowieka. Te ostatnie obejmują zagadnienia dotyczące niedorozwoju struktur poznawczych, rozbieżności informacyjnych, zaburzeń struktury „ja” (zaburzenia tożsamości, poczucia własnej wartości i poczucia kontroli) oraz zaburzeń w funkcjonowaniu samoregulacyjnych mechanizmów przystosowawczych (mechanizmów restrukturaliza-

cji, obronnych, odreagowania i manipulacyjnych). Każdy z podrozdziałów zawiera szczegółowy opis typowych dla zaburzeń osobowości dysfunkcji wyodrębnionych struktur. Stanowią one dla biegłego psychologa atrakcyjną propozycję metodologiczno-diagnostyczną, umożliwiającą uporządkowanie wg stosunkowo jasnego modelu szeregu informacji, faktów, czy wyników badań testowych odnoszących się zarówno do funkcjonowania osobowości sprawcy czynu zabronionego, jak również przebiegu i genezy procesów motywacyjnych leżących u podstaw konkretnego przestępstwa. Koncepcja Jakubika, chociaż powstała z krytycznej oceny wiedzy i doświadczeń klinicznych dotyczących szerokiej problematyki zaburzeń osobowości, ma przede wszystkim charakter teoretyczny. Wymaga więc praktycznej weryfikacji w codziennej pracy klinicznej. Wiele wskazuje na to, iż owa weryfikacja możliwa jest do przeprowadzenia, przynajmniej w części, w tym obszarze praktycznych działań biegłego psychologa sądowego, który dotyczy diagnozy procesów motywacyjnych u sprawców czynów przestępnych. Na zakończenie warto podkreślić jedną jeszcze zaletę systemowego podejścia do zaburzeń osobowości. Pozwala ono na stosunkowo proste przejście od diagnozy do postępowania terapeutycznego. Niemalý dorobek psychoterapii systemowej stwarza przy tym sprzyjające warunki do programowania i realizowania działań leczniczo-rehabilitacyjnych sprawców przestępstw przejawiających zaburzenia osobowości. Szkoda tylko, że nowe regulacje prawne w jednoznaczny sposób ograniczają takie możliwości.

PIŚMIENNICTWO

1. Eysenck H.J.: *The Inequality of Man*. Temple Smith, London 1973.
2. Eysenck H.J., Eysenck M.: *Podpatrywanie umysłu. Dlaczego ludzie zachowują się tak, jak się zachowują?* Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk 1996.

3. Gierowski J.K.: Motywacja zabójstw. Wyd. Akademii Medycznej, Kraków 1988.
4. Gierowski J.K., Szymusik A. (red.): Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sądowej. Wyd. Collegium Medicum UJ, Kraków 1996.
5. Jakubik A.: Zaburzenia osobowości. Wyd. Lek. PZWL, Warszawa 1999.
6. Kępiński A.: Psychopatie. PZWL, Warszawa 1977.
7. Majchrzyk Z.: Motywacje zabójczyń. Alkohol i przemoc w rodzinie. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1995.
8. Ostrowska K., Wójcik D.: Teorie kryminologiczne. Wyd. Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1986.
9. Pospiszyl K.: Psychopatia. PWN, Warszawa 1985.
10. Rotter J.B.: Social learning and clinical psychology. Prentice Hall, New York 1954.

*Adres: Prof. Józef K. Gierowski, Zakład Patologii Społecznej Katedry Psychiatrii CM UJ,
ul. Kopernika 21, 31-501 Kraków*